

Kielce, dnia 10 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy
Wydział IX Karny
w Kielcach

za pośrednictwem:

Sądu Rejonowego
Wydział II Karny
w Kielcach

Adwokat Edward Rzepka, Kancelaria
Adwokacka w Kielcach ul. Sienkiewicza
60A lok. 5, obrońca osk. Krzysztofa
Soleckiego w sprawie sygn.akt:

II K 98/13

A p e l a c j a

od wyroku Sądu Rejonowego Wydział II Karny w Kielcach z dnia 21 czerwca 2018 r. sygn.akt II K 98/13.

W imieniu oskarżonego Krzysztofa Soleckiego (pełnomocnictwo w aktach), zaskarżam powyższy wyrok w całości (w zakresie dotyczącym Krzysztofa Soleckiego), zarzucając:

- Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez przyjęcie, że oskarżony Krzysztof Solecki, pełniący funkcję kierowniczą w Zakładzie Uług Komunalnych,

miał obowiązek i możliwość bezpośredniego wpływa
 warunki panujące w schronisku oraz powinność wgląd
 szczegóły prowadzenia schroniska.

Polska, jako
 implementowania
 marca 2018 r.
 kwietnia 2018 r.
 Polsce

- Odnośnie całości zaskarżonego wyroku (w zakresie dotyczącym Krzysztofa Soleckiego) zarzucam naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. przez niezastosowanie reguł tego przepisu w ocenie zamiaru oskarżonego oraz jego powinności bezpośredniego wpływania na warunki panujące w schronisku.
- **Odnośnie całości zaskarżonego wyroku (w zakresie dotyczącym Krzysztofa Soleckiego) zarzucam obrazę art. 6 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w zw. z art. 91 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – przez zaniechanie zastosowania tych przepisów dla oceny jego powinności bezpośredniego wpływania na warunki panujące w schronisku oraz istnienia zamiaru po stronie oskarżonych.**

W oparciu o przedstawione zarzuty wnoszę o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez uniewinnienie oskarżonego Krzysztofa Soleckiego, ewentualnie o uchylenie wyroku w części dotyczącej tego oskarżonego - i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania

Uzasadnienie

Jeden z głównych zarzutów niniejszej apelacji dotyczy nie zastosowania Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/343, która w art. 6 ust. 2 rozszerza zasadę in dubio pro reo: zamiast rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego wyłącznie nie dających się usunąć wątpliwości – statuuje rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego **wszelkich wątpliwości, zarówno faktycznych i prawnych.**

43 na
7 W

Polska, jako członek Unii Europejskiej, miała obowiązek implementowania tej zasady do swojego systemu prawnego do końca marca 2018 r. Obowiązek ten nie został spełniony. A zatem z dniem 1 kwietnia 2018 r. dyrektywa ta stała się z mocy obowiązującego w Polsce prawa wspólnotowego - częścią polskiego systemu prawnego i – w oparciu o art. 91 ust. 3 Konstytucji RP - winna być stosowana bezpośrednio przez orzekające Sądy.

W rozpatrywanej sprawie dotyczy to przede wszystkim rozstrzygnięcia ewentualnych wątpliwości co do zamiaru oskarżonego oraz zakresu jego obowiązków i powinności na stanowisku, które piastował. **Jedynym dowodem na ustalenie stanu świadomości oskarżonego, a więc jego zamiaru w dacie zarzucanych czynów – są jego wyjaśnienia.**

Zakładowi Usług Komunalnych, którym oskarżeni kierowali, podlegało wiele placówek usługowych należących do miasta, wśród których schronisko w Dyminach nie należało ani do najważniejszych, ani w jakiś szczególny sposób obserwowanych. Istniało kierownictwo schroniska, które odpowiadało wyłącznie za stan tej jednej placówki. Nie istniał żaden obowiązek jakiegoś szczególnego wglądu w działanie tej placówki ani przez oskarżonych w niniejszej sprawie, ani też prezydenta Kielc i jego zastępców.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wyjaśnia w sposób przekonywający zależności pomiędzy przyjętą uprzednio prawomocnie winą kierowniczkii schroniska – a osobami pełniącymi w stosunku do tego podmiotu funkcje nadzorcze (w granicach zatwierdzanych budżetów).

Nie wiadomo zatem, gdzie Sąd I Instancji usytuował granicę odpowiedzialności. Schronisko było, jak wiadomo, placówką należącą do miasta. Uzasadnienie ni daje odpowiedzi na pytanie, jakie argumenty legły u podstaw uwolnienia od odpowiedzialności prezydenta Kielc i jego zastępcy (wszak również wskazywanych przez oskarżycieli posiłkowych jako osoby winne) – a uznaniem odpowiedzialności karnej K. Soleckiego i B. Klikowicza, którzy pełnili funkcje równie odległe od schroniska, jak prezydent miasta i jego zastępca.

W sposób zasadniczo odległy od kryteriów art. 7 k.p.k. dokonano oceny zeznań świadków, zwłaszcza tych, których depozycje stanowiły podstawę wyroku skazującego.

Niesposób np. przyjąć za właściwą ocenę zeznań Wiesława Wyszковского, Powiatowego Lekarza Weterynarii. Pomijając już nawet sprzeczności w ocenie działań czy zaniechań oskarżonego Krzysztofa Soleckiego pomiędzy tym, a innymi świadkami, a także zasadnicze sprzeczności pomiędzy zeznaniami św. Wyszковского, a wynikami kontroli organów weterynaryjnych przeprowadzanych w Schronisku w okresie objętym zarzutami - niesposób nie dostrzec, że świadek Wyszkowski przedstawia w swoich zeznaniach hipotetyczny stan idealny funkcjonowania schroniska – całkowicie abstrahując od tego, iż placówka ta powstała na początku lat 70-tych ubiegłego wieku i została ukształtowana na miarę obowiązujących w tamtym czasie norm oraz zgodnie z ówczesnymi poglądami w kwestii ochrony zwierząt. A także to, że w latach późniejszych budżet miasta Kielc – zapewne podobnie, jak innych miast – z reguły realizował pilniejsze zadania, niż potrzeby Schroniska.

Mimo to materiał dowodowy zawiera liczne potwierdzenia starań, czynionych przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w kierunku poprawy warunków w schronisku.

Postrzegając – bez jakiegokolwiek oparcia w materiale dowodowym - działania oskarżonych jako wyraz ich zamiaru znęcania się nad zwierzętami – Sąd Orzekający całkowicie przemilcza rzeczywistą intencję czasowego zagęszczenia Schroniska poprzez lokowanie w nim zwierząt pochodzących z gmin nie posiadających tego rodzaju placówek.

Żaden dowód nie wskazuje na to, by oskarżony Solecki działał w ten sposób w zamiarze przysporzenia dochodów ZUK-owi lub Gminie Kielce – kosztem losu zwierząt i kosztem warunków, w jakich przebywały. Jest to insynuacja, całkowicie oderwana od realiów sprawy.

Natomiast rzeczywista przyczyna, pominięta przez Sąd Orzekający, polegała na prostym założeniu: **lepiej, by większa ilość bezpańskich zwierząt żyła w nieco gorszych warunkach – niż by warunki panujące w Schronisku były bardziej komfortowe przy znacznie mniejszej ilości przyjmowanych zwierząt – a te**

nieprzyjęte – by były w taki, czy inny sposób skazane na eksterminację.

Gdyby kierownictwo PUK postępowało tak, jak wymagają tego oskarżyciele posiłkowi - oznaczałoby to zapewne poprawę warunków dla zwierząt pochodzących z Kielc, przy całkowitym braku zainteresowania losem zwierząt z gmin nie posiadających schronisk. Oznaczałoby to również de facto zgodę na pozbawianie życia tych bezpańskich zwierząt, a także na tolerowanie zagrożenia dla ludzi ze strony wałęsających się psów, których nie przyjęto do Schroniska w Kielcach wyłącznie dlatego, by poprzez nadmierne zagęszczenie nie psuć dobrego samopoczucia wizytującym je miłośnikom zwierząt.

Adw. Edward Rzepka

